

Wakacje 2020 - relacje obóz drugi

Poniedziałek. Dziś zaczął się drugi obóz. Po śniadaniu miałyśmy czas wolny, żeby wychowawcy mogli zapoznać się ze wszystkimi informacjami. Po obiedzie postanowiliśmy pojechać na wycieczkę rowerową do Tarnowskich Gór na lody. Podczas wycieczki rowerowej bardzo nam się podobało.

Podczas takich wycieczek krajoobrazowo-rowerowych możemy nauczyć się dużo ciekawych rzeczy o przyrodzie. A pani Asia nie była sama, jechała z nią mała Elma która pokazała nam że jest bardzo dzielnym pieskiem. Liczymy na więcej wycieczek. Po kolacji zrobiliśmy zebranie na którym poznaliśmy się trochę z wychowawcami. Wieczorem poszliśmy oglądać film " Legion samobójców.

Cały wtorek mieliśmy wypełniony różnymi zadaniami które zostały nam przydzielone. Każda z nas miała bardzo ważne zadania które musiały być dziś zrealizowane i zakończone. Jessica z Gabrysią i p. Jackiem byli na zakupach i podeszli do tego zadania bardzo poważnie . Natomiast p. Żanetą Weronika i Angelika przygotowywały dla nas pyszny obiad. Po obiedzie wszyscy ogarnęliśmy się sprawnie i pojechaliśmy do Agory na kręgle . Oczywiście gra nie mogła się odbyć bez zakładu. Osoba która przegra grę robi dla całej grupy ciasto. Wszyscy bardzo dobrze się bawili . Gra była bardzo zawzięta lecz bardzo przyjemna . Po podliczeniu punktów okazało się że Jessica przegrała . Jednak w grze nie jest ważna wygrana lecz dobra zabawa . Gdy wróciliśmy do ośrodka to dziewczyny gotujące robiły kolację a reszta dziewczyn robiła dyżury i się kąpała po kolacji Jessica zrobiła murzynka którego zjedliśmy przy pełno emocjonalnym filmie z P. Asią i mała Elmą.

Środa przed obiadem nasza koleżanka Jessica pożegnała się ze wszystkimi osobami A następnie opuściła ośrodek już na stałe. Po obiedzie postanowiliśmy pójść na spacer i przy okazji byliśmy na lodach. Po drodze dziewczyny robiły zdjęcia podczas, których każda z nich mogła się bardzo pośmiać. Po powrocie ze spaceru każda dziewczyna miała przydzielone zadanie do przygotowania kolacji, która postanowiliśmy zjeść na świeżym powietrzu. Podczas kolacji zorganizowaliśmy karaoke przy, którym każda z nas świetnie się bawiła. Wieczorem kiedy wszystkie dziewczyny były zmęczone po całym dniu poszliśmy oglądać film.

Dzisiejszy dzień od samego śniadania zapowiadał się na udany. Do południa graliśmy w gry stolikowe z panem Jackiem oraz przygotowywaliśmy zupę azjatycką. Po południu pojechaliśmy do Tarnowskich Gór po raz kolejny kręciliśmy lody mniem, mniem pychota, a nawet buszowaliśmy w sklepie z taną odzieżą aby upolować niesamowite perełki. Jednak celem wyprawy było zwiedzenie Zabytkowej Kopalni Srebra, ta kopalnia jest zapisana na światowej liście Unesco Zjechaliśmy 40 metrów pod ziemię do kopalni, było tam dosyć zimno. Przewodniczka opowiedziała nam o pracy górników którzy kiedyś byli nazywani "gwarkowie". Jechaliśmy łódkami około 270 m, dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy. Jak już wyszliśmy z kopalni pojechaliśmy do ośrodka i zabraliśmy się do przygotowywania kolacji. Później postanowiliśmy oglądnąć film "Sala samobójców". Dzisiejszy dzień zapadnie nam w pamięci do bardzo udanych."

W niedzielę po śniadaniu pani Asia zabrała mnie do Sosnowca. Poszliśmy nad wodę ,leżeliśmy na kocu i oglądaliśmy jak ludzie jeżdżą na nartach wodnych. Potem pojechaliśmy do paczkarni w której były pyszne paczki. Jak już zajechaliśmy do Ośrodka to zjadliśmy obiad, potem dołączył do nas pan Jacek z którym pojechałam na rowery. Pierw się upierałam że nie chce ,ale w końcu pojechałam. Nawet pan mi nowy rower wyciągnął żebym się jakoś zmotywowała. Pan Jacek wymyślił fajną trasę na ,której spotkaliśmy zaskrońce. Jak przyjechaliśmy do Ośrodka to zjedliśmy kolację i wieczorem oglądaliśmy fajny serial. Dzień minął mi bardzo przyjemnie.

We wtorek dzień zaczęłam z panią Asią od śniadania, zrobiłyśmy tosty francuskie. Potem przeszłyśmy się do M1 na lody. Po południu przyjechała pani Asia z Elmą i Hanią, pojechaliśmy na basen do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Super bawiłam się z Hanią. Po basenie pojechaliśmy na obiadek, zjadłyśmy i pojechaliśmy do ośrodka. Wieczorem z panem Jackiem kontynuowaliśmy serial. Dzisiejszy dzień mi się podobał.

We wtorek wspólnie z panią Asią i panem Jackiem i jego rodziną pojechaliśmy na spływ kajakowy do Kolonowskie, Mała Panew, województwo Opolskie. Płynęliśmy trasą dla początkujących Staniszcze Wielkie - Krasiejów, o długości 10 km. Ja płynęłam z panią Asią, gdzie na początku miałyśmy trudność z opanowaniem wiosłowania. Trasa była bardzo

ładna obfita w różnorodną roślinność i zwierzęta. Dla mnie takie spływy kajakowe są naprawdę super, ale to nie na moje nerwy. Po spływie zjedliśmy wspólnie obiad i wróciliśmy do ośrodka. Wieczorem z panią Asia kontynuowałam oglądanie serialu "Przeklęta".

W środę z rana ja, pani Asia i Hania wybrałyśmy się do sklepu na zakupy, a po zakupach miałam do południa chwilę dla siebie. Jak przyjechała pani Asia Kruczkowska to pojechaliśmy do parku miejskiego w Bytomiu. Przyjechaliśmy z aparatami żeby porobić zdjęcia wiewiórkom, kwiatkom i robakom. Po niecałej godzinie wyszliśmy z parku bo strasznie komary gryzły. Jak wróciliśmy to zaczęliśmy przygotowywać pizzę na kolację. Pan Jacek przyjechał wieczorem i zjedliśmy kolację i poszliśmy dokańczać serial "Przeklęta"

W czwartek z rana przygotowywaliśmy się do wyjazdu do Bielska-Białej. O godzinie 10 wyjechaliśmy z pod ośrodka, ja z panią Asią jechałam w aucie służbowym, a pan Jacek w swoim prywatnym z rodziną. Jak dojechaliśmy musieliśmy mieć ochraniacze założone, bo w końcu mieliśmy jechać na nie łatwą trasę. Jak wjechaliśmy na trasę to bałam się tych wszystkich gór ale jak drugi raz zjeżdżałam to już mi się mega podobało, ale trochę słabo ze trzeba było podjeżdżać na tą górę, ale jak to pani Zuzia powiedziała "żeby zjechać trzeba wjechać". Potem poszliśmy na jedzenie, po jedzeniu spakowaliśmy rowery i pojechaliśmy do ośrodka. Jak przyjechaliśmy miałam 3 godziny dla siebie. Po kolacji z panią Asia oglądałyśmy zdjęcia, które pani Asia zrobiła. Cały dzień mi się mega podobał.

W piątek rano zjadłyśmy z panią Asia śniadanie, po którym przyjechał pan Jacek z dziećmi. Potem przygotowywałam obiad i po południu pojechaliśmy rowerami do Tarnowskich Gór na lody do "Kręcimy Lody". Po powrocie do ośrodka kończyliśmy obiad. Po obiedzie miałam godzinę odpoczynku, a później robiliśmy z panią Asia paznokcie. Wieczorem z panią Asia z grupy 4 oglądałyśmy serial "Przeklęta"

w sobotę z panią Asia miałyśmy zaplanowane drobne zakupy po śniadaniu była chwila przerwy, ale trzeba było się wziąć za generalki. Po zrobionych generalkach zebrałyśmy się na te zakupy. Po zakupach był obiad, a po obiedzie chwila przerwy. Później z panią Asia i jej córeczka wybrałyśmy się na basen, ale okazało się że wejściówki są tylko od poniedziałku do piątku. Musiałyśmy wymyślić coś na szybko i postanowiłyśmy pojechać na lody to Tarnowskich Gór. Jak przyjechaliśmy do ośrodka to zaczęliśmy robić ciasto. Wieczorem kontynuowałam z panem Jackiem oglądanie serialu

W niedzielę po śniadaniu pojechałam z panią Asia na odkryty basen w Bytomiu. Po basenie wróciliśmy do ośrodka na obiad na, który przyjechał pan Jacek z Mają. Po obiedzie zrobiliśmy zwroty ponieważ to już koniec tego obozu. Pod koniec dnia pojechaliśmy na Kopiec Wyzwolenia w Piekarach Śląskich i do Świerklańca nad zbiornik wody. Po powrocie do ośrodka zrobiliśmy kolację i wieczorem robiłam porządek w pokoju, ponieważ przyjeżdżają dwie dziewczyny na obóz.